

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 grudnia 2021 roku Sąd Rejonowy w Goleniowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. D. przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w N. o zapłatę w sprawie o sygnaturze akt I C1 7/17:

- w punkcie I. oddalił powództwo;

- w punkcie II. odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania w sprawie;

- w punkcie III. przyznał adw. W. F. od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 3.099,60 zł, w tym kwotę 579,60 zł podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy sądowej udzielonej powodowi z urzędu.

Sąd rejonowy oparł powyższe orzeczenie na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych przedstawionych w pisemnym uzasadnieniu wyroku k. 666 – 704 akt sprawy, które sąd drugiej instancji czyni integralną częścią swego rozstrzygnięcia.

Apelację od powyższego wyroku wwiódł powód zaskarżając go w zakresie punktu I. Wniósł o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia za naruszenie prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności i kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci godności. Jednocześnie wniósł o odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu za obie instancje oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu adw. W. F. kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za drugą instancję, tj. kwoty 1.260 zł powiększonej o podatek VAT, albowiem koszty te nie zostały pokryte w całości, ani w części.

Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jednostronną, przekraczającą granice swobodności i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, dokonaną z całkowitym pominięciem lub zbagatelizowaniem dowodów bezspornie przemawiających na korzyść powoda, tj.:

- odmówieniu waloru wiarygodności twierdzeniom powoda, jak również wielokrotnie kierowanym przez niego skargom i zawiadomieniom w zakresie w jakim wskazywał na fakt niewłaściwej opieki medycznej i niezapewnienia mu warunków odbywania kary odpowiednich do charakteru jego schorzeń, jak również lekceważenie i pomijanie jego uzasadnionych próśb i wniosków, co przyczyniło się do doznania przez powoda krzywdy w postaci pogorszenia się jego samopoczucia i stanu psychicznego,
- nie przydaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadka J. S., który opisując warunki odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w ZK N. wskazywał jednoznacznie, że "jeśli chodzi o osobę niepełnosprawną, warunki są tam okropne, (...) nie ma żadnych poręczy, (...) w celi były wąskie drzwi które były nieodpowiednie dla osoby niewidomej i dla osoby która miała problemy z poruszaniem", wskazał również że powód został umieszczony w celi dla palących będąc osobą niepalącą, nadto potwierdził, że powoda skategoryzowano jako osobę przeznaczoną do umieszczenia w zakładzie dla osób ociemniałych, jak również zeznał, że "brak zainteresowania powodem i jego sytuacją miał wpływ na samopoczucie powoda, (...) on miał poczucie beznadziei, raz nawet wspomniał o samobójstwie ale starałem się mu to wyperswadować", przy czym należy wskazać że świadek ten w żaden sposób nie był i nie jest związany z powodem - nie miał zatem żadnego interesu w zeznawaniu na korzyść powoda,
- niewłaściwym zinterpretowaniu jednoznacznych w wymowie twierdzeń uzupełniającej opinii biegłych z zakresu okulistyki z Instytutu (...) z 19 września 2019 r., którzy określając postępowanie personelu medycznego w zakresie zaniechania podawania kropli jako "uchybiecie", stwierdzili, że "czasowe zaniechanie stosowania kropli

okulistycznych u powoda (...) mogło spowodować wzrost ciśnienia śródgałkowego wskutek czego mogły wystąpić dolegliwości bólowe u pacjenta",

- pominięciu, iż personel medyczny Zakładu Karnego zaniechał poszukiwania placówek medycznych, również poza systemem penitencjarnym, w których możliwym byłoby zapewnienie powodowi opieki medycznej adekwatnej do sygnalizowanych przezeń dolegliwości;

b) art. 23 i 24 k.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zachowania pracowników pozwanego i personelu medycznego ZK, przejawiające się całkowitym lekceważeniem uzasadnionych skarg powoda odcisnęły swoje wyraźne piętno na psychice powoda, na skutek czego jego kondycja psychiczna uległa drastycznemu pogorszeniu, co wskazuje na naruszenie przez pozwanego dobra osobistego powoda w postaci godności i uzasadnia dochodzone roszczenie o zapłatę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego.

W uzasadnieniu apelacji k. 711 – 712 akt sprawy pełnomocnik powoda rozwinął wyżej postawione zarzuty wnosząc jak na wstępie.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Wstępnie wskazać należy, że sąd rejonowy w granicach wniosków stron przeprowadził dowody konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, zgromadzony materiał dowodowy poddał ocenie spełniającej kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. W oparciu o tak ocenione dowody poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które sąd odwoławczy aprobuje oraz przyjmuje za własne bez konieczności powtarzania dokonanych ustaleń (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., II PK 292/16, z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 212/16; nadto postanowienia z dnia 23 lipca 2015 r., I CSK 654/14 i z dnia 26 kwietnia 2007 r., II CSK 18/07).

Nie sposób przychylić się do zarzutu powoda, jakoby sąd pierwszej instancji dopuścił się przy ocenie dowodów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zgodne z którym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W kontekście tej regulacji podkreślić trzeba, że zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym i wykazywanie w ten sposób, że ujęte w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga zatem wykazania, że ocena przeprowadzonych w sprawie dowodów przez sąd jest rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 160/01, z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03).

Tymczasem powód w apelacji tego rodzaju przekonujących zarzutów nie sformułował. Z kolei sąd pierwszej instancji dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a z ustalonych faktów wysnuł on prawidłowe wnioski. Starannie zebrał i szczegółowo rozważył zgłoszone dowody mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz ocenił je w sposób nie naruszający swobodnej oceny dowodów, uwzględniając w ramach tejże oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób jest podważać adekwatności dokonanych przez sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów. W przekonaniu sądu odwoławczego apelujący nie zdołał podważyć wiarygodności materiału dowodowego, który stał się podstawą ustaleń sądu pierwszej instancji. Materiał dowodowy ze źródeł osobowych, jak też dokumentów, zasadniczo koresponduje ze sobą tworząc logiczny stan rzeczy. Podkreślenia wymaga, że subiektywne przeświadczenie powoda o wiarygodności i doniosłości poszczególnych dowodów zostało dokonane w oderwaniu od całokształtu okoliczności sprawy wynikających z zebranego materiału dowodowego, jak i argumentacji przedstawionej przez sąd rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Powód wskazywał na zaistnienie nieprawidłowości i okoliczności, które nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym

materiale dowodowym, a same twierdzenia strony były ze wszech miar dalece niewystarczające do podważenia zeznań szeregu świadków i opinii biegłych, które przeczyły temu, co wskazywał powód. Zarzuty apelującego nie mogły zatem prowadzić do skutecznego podważenia słuszności ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji na podstawie tak prawidłowo ocenionego materiału dowodowego przeprowadzonego w tym postępowaniu.

Podkreślenia wymaga, że sąd rejonowy dokonał oceny zasadności żądania pozwu przy uwzględnieniu takiego materiału dowodowego, jaki został mu zaofiarowany w postępowaniu i dokonał jego oceny odpowiadającej wymogom stawianym na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. Dalej dokonał prawidłowej subsumpcji norm prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego, trafnie uznając, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oparte na treści przepisów art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. nie znajdowało uzasadnienia.

Sąd odwoławczy dzieląc rozważania sądu rejonowego w tym zakresie oraz rezygnując z ich ponownego szczegółowego przytaczania (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98 oraz z dnia 22 lutego 2010 r. I UK 233/09) za konieczne uznał podkreślenie, że na podstawie powołanych przepisów kompensowana jest krzywda, tj. szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach oraz psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Dla skutecznego dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych konieczne jest wykazanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych poszkodowanego w wyniku bezprawnego działania lub zaniechania pozwanego podmiotu, nadto fakt i wysokość poniesionego uszczerbku w wyniku naruszenia tychże dóbr osobistych, a także istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy bezprawnym naruszeniem przez pozwanego dóbr osobistych powoda, a wskazywaną przezeń szkodą. Znamiennym jest, że wyłącznie kumulatywne wystąpienie w/w przesłanek mogłoby skutkować uwzględnieniem roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

W tym postępowaniu powód formułował pod adresem pozwanego szereg zarzutów twierdząc, że w czasie odbywania przezeń kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w N. miało dojść do naruszenia jego dóbr osobistych w tym godności oraz prawa do godnego odbywania kary pozbawienia wolności.

Niewątpliwie pobyt w zakładzie karnym wiąże się z naturalnymi dolegliwościami w postaci pogorszenia standardu życia. Zasadniczo obejmuje to zwykłe następstwa przymusowej izolacji, a nie zezwolenie na naruszanie innych uprawnień osoby w tym godności osobistej, wobec której stosowana jest ta represja. Prawo do godnego odbywania kary pozbawienia wolności należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie, zaś działania naruszające te dobra mogą rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09). Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z wymagań demokratycznego państwa prawnego, co wynika z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. Nr 38 z 1977 r., poz. 167 i 169) oraz z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Te zasady powiela w Konstytucja RP. Ponadto łączy się z tym wynikający z art. 8 ust.1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności nie doznają istotnego uszczerbku. Niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona stanowi obowiązek władz publicznych wszędzie tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka represji. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CSK 431/06) stosownie do art. 30 Konstytucji RP przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych

Potrzeba zapewnienia humanitarnych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności jest niewątpliwie także efektem orzecznictwa, zwłaszcza Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który oceny praw gwarantowanych osobom pozbawionym wolności dokonuje w płaszczyźnie naruszenia art. 2, 3, 5 lub 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku. Zakaz nieludzkiego lub poniżającego traktowania jest jednym z

najbardziej podstawowych praw człowieka i bez wątpienia stanowi element „wspólnego dziedzictwa ideałów i tradycji politycznych” wskazanego w Preambule Konwencji. Orzecznictwo strasburskie potwierdza szczególną rangę art. 3 w systemie Konwencji i podkreśla jego absolutny charakter. Zgodnie z tym przepisem nikt nie może być poddany torturom ani niehumanicznemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu.

Oczywiście najczęstsze przypadki naruszenia tego prawa, Trybunał upatrywał w osadzeniu w celi, w której przestrzeń osobista dostępna osadzonemu spada poniżej 3 m² w celi wieloosobowej, jednak nie jest to jedyna płaszczyzna naruszeń akcentowana w tym orzecznictwie.

W wyroku z dnia 28 maja 2019 r. 26564/16 w sprawie C. przeciwko (...), Trybunał uznał, że przy ocenie warunków osadzenia należy wziąć pod uwagę zarówno kumulatywny wpływ takich warunków (na osobę), jak i konkretne zarzuty podniesione przez skarżącego (w sprawie przed Trybunałem). Niezależnie od konieczności dysponowania wystarczającą przestrzenią osobistą, inne aspekty materialnych warunków osadzenia mają znaczenie dla oceny ich zgodności z art. 3 Konwencji. Elementy takie obejmują dostęp do ruchu na świeżym powietrzu, dostęp do naturalnego oświetlenia lub świeżego powietrza, dostępność wentylacji, odpowiednie instalacje grzewcze, możliwość korzystania z toalety w sposób prywatny oraz poszanowanie dla podstawowych wymogów sanitarnych i higienicznych. Okres osadzenia danej osoby w określonych warunkach również stanowi element, który należy wziąć pod uwagę.

Zauważenia wymaga, że Polska, w tym zakłady karne są wizytowane przez Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom, który kontroluje warunki osadzenia i ocenia przedmiotowe normy. Dotychczas odbyło się kilka takich wizyt, przy czym nie każda była poświęcona jednostkom penitencjarny, gdyż w ostatnim czasie przyczyną wizyt było traktowanie osób zatrzymanych przez policję i użycie paralizatorów. W odniesieniu do sytuacji w jednostkach penitencjarnych, zalecenia Komitetu, w publikowanych raportach będące swoistego rodzaju rekomendacją dla państwa, odnosiły się najczęściej do braku zmian w zakresie powierzchni celi mieszkalnej przypadającej na jednego więźnia, braku całodobowej opieki medycznej w jednostkach penitencjarnych i ograniczeń związanych ze statusem tymczasowo aresztowanego (kontakt ze światem zewnętrznym, brak zatrudnienia, brak zajęć kulturalno-oświatowych oraz kontaktem osadzonych z rodziną).

Podkreślić należy, że zgodnie z treścią przepisu art. 24 k.c., istnienie dobra osobistego i fakt jego naruszenia powinien wykazać powód (zgodnie z art. 6 k.c.), a na stronie pozwanej w procesie dotyczącym ochrony dóbr osobistych spoczywa ciężar wykazania przesłanki egzoneracyjnej, tj. że jej działanie lub zaniechanie z którym powód wiązał naruszenie swych dóbr osobistych nie było bezprawne (domniemanie bezprawności działania). Działanie nie jest bezprawne, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa, stanowi wykonywanie prawa podmiotowego, oparte jest na zgodzie danej osoby albo stanowi działanie w obronie uzasadnionego interesu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 stycznia 2013 r., V ACa 555/12).

Innymi słowy, to powód powinien był wykazać fakt naruszenia określonych jego dóbr osobistych przez pozwanego i na tą okoliczność zaofiarować w tym postępowaniu stosowny materiał dowodowy (art. 232 k.p.c.), a dopiero w przypadku wykazania powyższego, po stronie pozwanego aktualizował się ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.).

W świetle tymczasem okoliczności wynikających z całokształtu przeprowadzonego w niniejszym postępowaniu materiału dowodowego zgodzić należało się z oceną sądu pierwszej instancji, że powód w znamienitej większości nie zdołał wykazać, by doszło do naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego na skutek wystąpienia okoliczności z którymi wiązał jego odpowiedzialność w tej sprawie.

Zauważenia wymaga, że roszczenia powoda z jednej strony powiązane były z naruszeniem prawa do godnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, niewłaściwej opieki medycznej, niezapewnienie warunków odpowiednich do charakteru schorzeń, a z drugiej lekceważącym zachowaniem się pracowników jednostki penitencjarnej, co wyrażało się w pomijaniu uwag i próśb powoda.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów związanych z opieką medyczną podnieść należy, że z opinii IurisMed wynika, że (k. 414-420) leczenie okulistyczne w ZK było prawidłowe, adekwatne do stanu zdrowia, zgodne z przyjętymi standardami. Leczenie okulistyczne miało na celu jedynie zapobieganie dolegliwościom bólowym. Z dokumentacji wynika, że powód nie stosował regularnie leków okulistycznych bądź utrudniał ich stosowanie. Przy czym w opinii uzupełniającej już wskazano, że „czasowe zaniechanie stosowania kropli okulistycznych nie miało wpływu na widzenie, ale mogło spowodować wzrost ciśnienia śródgąłkowego wskutek czego mogły wystąpić dolegliwości bólowe” (k. 501-503 akt)

Samo powyższe mogące skutkować przyjęciem, że pozwany dopuścił się naruszenia dobra osobistego powoda w postaci zdrowia z uwagi na niezapewnienie mu kropli do oczu, co mogłoby uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 k.c. i art. 488 k.c., bazując na domniemaniu wynikającym z powołanych przepisów, nie mogło jeszcze skutkować uwzględnieniem jego roszczeń zapłaty zadośćuczynienia.

W orzecznictwie wskazuje się, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest - zgodnie z art. 448 k.c. - doznanie przez osadzonego krzywdy (vide uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III CZP 25/11 i wyrok z dnia 27 października 2011 r., V CSK 489/10). Z tego względu przyjmuje się, że nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zapłaty zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Przyznanie tego rodzaju świadczenia zależy od wielu różnych okoliczności, w tym od długotrwałości naruszeń, uciążliwości z tym związanych, poczucia krzywdy i jego stopnia oraz pozostałych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, które mogą zwiększać poczucie krzywdy lub je osłabiać a nawet sprawiać, że w ogóle nie powstało.

W niniejszej sprawie z obiektywnego punktu widzenia nie można uznać, że warunki odbywania kary pozbawienia wolności były dla powoda źródłem krzywdy z uwagi na brak zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej w zakresie leczenia okulistycznego. W pozwie z dnia 30 grudnia 2016 r. odnośnie jaskry i ślepoty obu oczu podniósł, że zaniechano podawania kropli do oczu w okresie 05 maja 2016 r. – 21 czerwca 2016 r. i od listopada 2016 r. nie otrzymuje. Z pisma powoda z dnia 2 grudnia 2019 r. (k. 522) wynika, że nie miał zakraplanych oczu, nie otrzymywał leków przeciw jaskrze. Pismo z dnia 28 stycznia 2020 r. (k. 534) również powtarza zarzuty o braku leczenia okulistycznego, ale nie wskazuje jak miałyby to przekładać się na jego samopoczucie. Powód nigdy nie twierdził z żadnym z powyższych pism, że oczy go w związku z tym bolały albo z tego powodu odczuwał inne dolegliwości. Wszak z opinii wynika wyłącznie to, że skutkiem braku podawania kropli mógł być wzrost ciśnienia w oku, ale powód nigdy nie twierdził, że taki skutek w odniesieniu do jego osoby wystąpił. Znamienne w tym postępowaniu jest to, że choć powód domagał się zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jego dóbr osobistych, to jednak pozbawił się możliwości wyjaśnienia sądowi w jaki sposób punktowane przez niego nieprawidłowości w działaniu jednostki penitencjarnej przełożyły się na jego krzywdę, gdyż nie złożył zeznań w tym postępowaniu.

Na rozprawie w dniu 18 grudnia 2017 r. sąd pominął dowód z przesłuchania powoda w charakterze strony, gdyż nie stawiał się on bez usprawiedliwienia (k. 301 akt). Podkreślenia wymaga, że samo twierdzenie strony, czy złożone przez niego pismo nie jest dowodem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00) i strona na potwierdzenie swoich twierdzeń winna sądowi zaoferować stosowne dowody uzasadniające jej stanowisko, a jeżeli tego nie robi, to zgodnie z art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. musi ponieść tego negatywne konsekwencje procesowe w postaci oddalenia jej żądania jako niewykazanego, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Jakie dolegliwości wiązały się z brakiem zakraplania oczu, w odniesieniu do przypadku powoda, mogłyby zostać ustalone wyłącznie w oparciu o dowód z zeznań powoda, jako że żaden świadek na takie następstwa nie wskazywał.

Biegli w opinii wskazywali wyłącznie jako mogące hipotetycznie wystąpić skutki braku podawania powodowi przez wskazany przez niego okres czasu kropli. Nie formułowali wniosków, że takie następstwa bólowe miały miejsce w przypadku powoda, a ten nawet tak nie twierdził w toku postępowania, a co więcej nawet w apelacji powód nie wskazuje, że z brakiem podawania kropli wiązały się jakiegokolwiek następstwa dla jego stanu zdrowia.

Jeśli chodzi o pozostałe aspekty, w związku z którymi powód upatrywał naruszenia jego zdrowia w trakcie wykonywania wobec niego kary pozbawienia wolności, wskazać należy, że opinie biegłych pozostałych specjalności

wykluczyły zarzucane pozwanemu nieprawidłowości, stąd jako polemiczny należy ocenić zarzut apelacji, że powodowi nie zapewniono adekwatnej do stanu zdrowia opieki medycznej.

Ortopeda traumatolog wyraźnie wskazał, że występujące i postępujące u powoda zmiany zwyrodnieniowe nie pozostają w żadnym związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Również lekarz okulista stwierdził, że leczenie okulistyczne w jednostce penitencjarnej było prawidłowe, a schorzenia występujące u powoda istniały już w momencie osadzenia w ZK, zaś dalsze konsultacje nie wniosłyby niczego istotnego do tego procesu leczenia.

Również biegły z zakresu dermatologii nie stwierdził żadnych nieprawidłowości w procesie leczenia powoda, podkreślając że poza podejmowanymi procedurami medycznymi, nie było konieczności podejmowania innych działań.

Podkreślenia wymaga, że biegły specjalista chorób zakaźnych, wyraźnie wskazał że w czasie pobytu powoda w zakładzie karnym nie należało prowadzić szczególnego leczenia powoda, gdyż takie może być prowadzone jedynie w warunkach wolnościowych i w odniesieniu do pacjentów dobrze rokujących, którzy stosują się do zaleceń i reguł badań oraz reguł pobierania leków, nadto zasad diagnostyki i leczenia, a jak wynika z ustaleń sądu powód do takich pacjentów nie należał. Biegły także wyjaśnił, że w związku z chorobą powoda, nie ma potrzeby stosowania specjalnej diety, jak wskazywał powód. W opinii tej wykluczono także jakikolwiek udział zakładu karnego w powstaniu zakażenia u powoda; podkreślono w niej że stopień zaangażowania lekarzy i personelu medycznego w proces leczenia powoda był duży.

Zauważenia wymaga, że powód tych ostatni opinii nawet nie kwestionował, by ostatecznie w apelacji powołać dość ogólnikowe zarzuty, że personel medyczny pozwanego zaniedbał poszukiwania placówek medycznych również poza systemem penitencjarnym w których możliwym było zapewnienie powodowi opieki medycznej adekwatnej do dolegliwości sygnalizowanych przez powoda. Zarzut ten nie został powiązany z żadną z wydanych opinii, zaś w uzasadnieniu apelacji ogólnikowo wskazano, że powód będąc osobą schorowaną nie został otoczony w pozwanym ZK właściwą opieką medyczną i nie zapewniono mu warunków odbywania kary dostosowanych do jego licznych i poważnych schorzeń (w tym w zakresie okulistycznym, hepatologicznym, ortopedycznym i dermatologicznym).

Uwzględniając charakter dowodu z opinii biegłego sądowego, wskazać należy, że prawidłowo sąd rejonowy uczynił wszystkie wydane w tej sprawie opinie podstawą swoich ustaleń faktycznych, zaś zarzuty apelacji formułowane w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c. należy ocenić wyłącznie jako polemiczne, gdyż w żaden sposób nie odnoszą się do ustaleń czynionych w oparciu o te opinie. Podkreślenia wymaga, że wbrew stanowisku powoda, zarówno stopień zaangażowania pracowników, czy personelu medycznego ZK był duży, a nadto świadczona mu opieka medyczna była adekwatna do jego schorzeń i dolegliwości. Brak powiązania tego zarzutu z konkretnymi ustaleniami wynikającymi z przywołanych opinii, bezzasadnym czyni dalsze odnoszenie się do stanowiska powoda.

W dalszej kolejności zauważyć należy, że twierdzenia powoda wbrew stanowisku apelacji nie są dowodem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r. I PKN 660/00). Dopiero zeznania powoda mogłyby podlegać ocenie przez przyzmat przesłanek określonych w art. 233 § 1 k.p.c. Stąd nie ma zupełnie racji apelujący zarzucając sądowi rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. odmawiając wiarygodności twierdzeniom powoda. Twierdzenia zawarte w pismach procesowych są wyłącznie stanowiskiem procesowym, które nie podlega weryfikacji w kategoriach wiarygodności.

Przypomnieć należy, że twierdzenie dotyczące istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c.).

Co zaś się tyczy zeznań świadka J. S., które miały być przez sąd rejonowy błędnie ocenione, wskazać należy, że sąd rejonowy wyraźnie w treści swojego uzasadnienia, wyjaśnił dlaczego zeznaniom tym dał wiarę jedynie częściowo. Zeznania świadka zostały zestawione z innymi dowodami w tym książeczką zdrowia powoda, zeznaniami funkcjonariuszy. W przeważającej mierze zarzuty apelacji związane z tym dowodem dotyczą stanu celi, w jakiej powód razem ze wskazanym świadkiem był osadzony – tj. celi 66 i 70 na oddziale 9, który był zlokalizowany

najbliżej ambulatorium. Należy jednak zauważyć, że w podstawie faktycznej pozwu brak jest jakichkolwiek zarzutów w odniesieniu do stanu celi, w jakich powód przebywał.

Odnosząc się natomiast do subiektywnej oceny J. S., że drzwi do celi były wąskie, a w celi nie było żadnych udogodnień dla osoby niedowidzącej w kontekście twierdzeń wskazać należy, że z notatki służbowej z dnia 17 listopada 2016 r. wynika że cęła 70 posiada poszerzone wejście bez progu i wówczas powód przebywał w celi nie ze świadkiem J. S., lecz T. K.. Cęła była zlokalizowana kilkanaście metrów od łaźni, zaś powód poruszał się przy użyciu kul łokciowych. W łaźni było wydzielone miejsce dla osoby niepełnosprawnej z miejscem siedzącym (notatka k. 206, sprawozdanie z dnia 29 grudnia 2016 r. k. 219, notatka k. 230).

Poza tym podkreślić należy, że w kontekście zgłoszonego przez powoda roszczenia, nie ma to większego znaczenia. Powód bowiem konstruując swoje roszczenie nie wskazywał by było ono powiązane z wyglądem, czy konstrukcją celi, jej wyposażeniem. Podnosił jedynie, że powinien zostać osadzony w zakładzie karnym dla osób ociemniałych. Z ustaleń sądu rejonowego wynika, że powód był umieszczany w celi dla osób niepełnosprawnych lub celach które znajdowały się na parterze budynków i byli w nich lokowani osadzeni z różnymi niepełnosprawnościami. Natomiast przetransportowanie powoda do innego zakładu karnego nie leżało wyłącznie w gestii pozwanego zakładu.

Odnosnie umieszczenia powoda w celi dla osób palących należy zauważyć, że z zeznań świadka M. K. i R. N. wynika, iż istotnie początkowo powód deklarował się jako osoba niepaląca, by następnie swoją preferencję zmienić i złożyć oświadczenie, że jest osobą palącą, co skutkowało zmianą celi,

Poza tym należy zauważyć, że pozwany zakład przekazał dokumentację medyczną dotyczącą stanu zdrowia powoda do ZK – B. – F..

Ze wszystkich dokumentów, jak też i zeznań świadków wskazujących na to, że powód jednak zachował zdolność widzenia, wynika natomiast, że powód w dość instrumentalny sposób wykorzystywał swój stan zdrowia w celu wymuszenia wizyt lekarskich, konsultacji w trakcie których zachowywał się nieodpowiednio w stosunku do personelu medycznego.

W konsekwencji nie można zgodzić się z apelującym, że w sprawie doszło do błędnej oceny zeznań świadka J. S.. Zresztą znamienne jest, że apelujący nie wskazuje na czym polegała błędna ocena zeznań tego świadka, a którą przedstawił sąd w swoim pisemnym uzasadnieniu. Ponadto w kontekście zeznań T. G., który odwoził powoda do miejsca zamieszkania po zakończeniu odbywania kary pozbawienia wolności i któremu powodów kazał zatrzymać pojazd „po prawnej stronie przy zielonym samochodzie”, którego także informował kiedy i gdzie należy skręcić, zeznań A. C., która wskazała, że powód rozpoznał wśród podawanych leków „nową czerwoną tabletkę”, przyjąć należy, że stan celi, w których powód był osadzony, nawet jeśli nie były one dedykowane dla osób niepełnosprawnych i nie miały wszystkich udogodnień z tym związanych, nie stanowił żadnej dotkliwosci dla powoda. Bynajmniej z żadnych skarg, jakie powód złożył w związku z pobytem w tej jednostce, żadna nie była związana ze stanem celi, w jakiej był osadzony. Wszystkie były powiązane z jego stanem zdrowia i udzielaną lub nieudzielaną mu opieką medyczną.

W przedmiotowej sprawie nie doszło także do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 23 k 24 k.c., które to powód wiązał z błędną oceną sądu, że nie doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci godności, które powód wiązał z lekceważącym stosunkiem pracowników jednostki penitencjarnej do jego osoby.

Odnosząc się do tej części zarzutów, wyjaśnić należy, że godność osobista to sfera osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Poczucie to, które jest istotnym elementem psychiki człowieka, kształtowane jest przez szereg różnych okoliczności zewnętrznych i jest uwarunkowane historycznie i kulturowo. Jego postawa i rozmiar w istotny sposób zależą od innych cech psychiki człowieka i od całokształtu jego osobowości. Powoduje to zróżnicowanie poczucia własnej wartości człowieka i naruszenia jego godności (por. uchwała Sądu Najwyższego z 8 czerwca 1971 r. III PZP 12/71, wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r., I KKN 1149/98). Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, jakim jest stan uczuć, cześć, godność osobista, nie może być dokonana według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, ta bowiem może być

szczególnie duża z uwagi na cechy osobnicze, uwarunkowania chorobowe itp. Innymi słowy mówiąc, nie może to być ocena subiektywna (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). Ocena ta powinna być zobiektywizowana, czyli musi uwzględniać uczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane normy postępowania. W postanowieniu z dnia 20 grudnia 2010 r. w sprawie I V CSK 449/140 Sąd Najwyższy wskazał, że "o naruszeniu dobra osobistego w postaci uchybienia godności osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności, związanych z samym pobytem w takim zakładzie, polegającym np. na niższej od oczekiwanej jakości warunków sanitarnych, albo okresowym przebywaniu w celi z większą niż określona standardami liczbą osadzonych; nie powinno się oczekiwać warunków podobnych do domowych, które dla wielu ludzi bywają bardzo trudne, a nie wynikają z odbywania żadnej kary. Godność skazanego, przebywającego w zakładzie karnym nie jest naruszona, jeśli odpowiada uznanym normom poszanowania człowieczeństwa" (por. postanowienie SN z 25 sierpnia 2011 r., I CSK 54/11).

Dalej wskazać należy, że z art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, iż ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym, przewidzianej w powołanym przepisie. W ocenie sądu okręgowego pozwany Skarb Państwa przedstawił stosowną dokumentację, opisaną przez sąd rejonowy obalając domniemanie bezprawności i wykazał, że jego działanie było zgodne z prawem.

Zarzuty powoda stanowią jego subiektywną ocenę i mieszczą się w zakresie zwykłych dolegliwości związanych z izolacją penitencjarną. Skutkiem tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do przypisania pozwanemu zachowań stanowiących o naruszeniu przez niego jakichkolwiek dóbr osobistych powoda, z którym to faktem wiązało się żądanie udzielenia ochrony prawnej. Warunki odbywania kary przez powoda były więc adekwatne do tego, jakie miała obowiązek zapewnić administracja na podstawie obowiązujących przepisów.

W żaden sposób przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło stanowiska powoda, że był on traktowany lekceważąco przez pracowników pozwanego. Jego prośby czy wnioski były realizowane zgodnie z zasadami. Zresztą ponownie wskazać należy na dużą ogólność tak postawionego przez powoda zarzutu, z którym trudno polemizować.

Poza tym należy pamiętać, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r. (V CKS 431/06) wskazał, że w każdym przypadku do sądu należy ocena, czy zakres i stopień naruszenia dóbr osobistych uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego i w jakiej wysokości, przy zachowaniu zasady, że przyznana ochrona powinna być dostosowana do charakteru i rodzaju naruszonego dobra osobistego oraz stopnia i zakresu naruszenia Z art. 448 k.c. wynika, że przyznanie przez sąd zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych ma charakter fakultatywny i sąd nie ma obowiązku zasądzania zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r./, II PK 245/05).

Podsumowując, z uwagi na brak dowodów pozwalających na sformułowanie twierdzeń, że zarówno brak leczenia był źródłem cierpień powoda, a jeżeli tak to jakich, nadto że powód był lekceważony przez pracowników pozwanego, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do przyznania zadośćuczynienia.

W tym stanie rzeczy sąd odwoławczy ocenił ostatecznie, iż sąd rejonowy trafnie uznał, że powodowi nie przysługuje roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c., wobec czego powództwo słusznie zostało w całości oddalone, co z kolei musiało determinować oddalenie jego apelacji.

Tak argumentując na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądzając w punkcie II. wyroku od powoda na rzecz pozwanego kwotę 810 zł, co stanowi połowę należnych kosztów, których wysokość należało ustalić: w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 30.000 zł zgodnie z § 8 pkt 26 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności

radców prawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 265, tj.), a w zakresie roszczenia o zapłatę kwoty 1.800 zł na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 powyższego rozporządzenia.

Podkreślenia wymaga, że sąd odwoławczy nie znalazł podstaw ku temu, aby odstąpić na podstawie art. 102 k.p.c. od obciążania powoda całymi kosztami postępowania apelacyjnego, gdyż w sytuacji kontynuowania przegranego w pierwszej instancji procesu strona powinna liczyć się z obowiązkiem pokrycia kosztów obrony strony przeciwnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2012 r., IV CZ 118/11). Skoro powód pomimo zapoznania się z uzasadnieniem wyroku sądu pierwszej instancji niezasadnie kwestionował jego prawidłowość, to rozsądnie oceniając sprawę powinien był liczyć się z konsekwencjami procesowymi tej decyzji, w tym obowiązkiem zwrotu kosztów procesu strony przeciwnej zmuszonej wobec postawy procesowej powoda do podjęcia obrony przed sądem, co wiązało się z poniesieniem wydatków. Mieć należy na uwadze, że zgodnie z art. 108 u.k.s.c., zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Sam więc fakt, iż powód został zwolniony od kosztów sądowych w niniejszej sprawie nie oznaczał, że winien być niejako automatycznie zwolniony od obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej. Zwolnienie strony od kosztów sądowych ma na celu umożliwienie realizacji przysługującego jej konstytucyjnie prawa do sądu i jest związane z jej złą sytuacją materialną. Sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi sama przez się szczególnie uzasadnionego wypadku, o którym mowa w art. 102 k.p.c., chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 58/13), a takowych sąd odwoławczy się nie dopatrywał. Nie bez znaczenia jest także okoliczność, że w sposób preferencyjny powód został potraktowany na etapie postępowania I Instancyjnego, gdzie subiektywnie mógł być przekonany o słuszności swoich roszczeń. Sąd rejonowy bowiem w odniesieniu do powoda skorzystał z dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 102 k.p.c. Nie oznacza to jednak, że sąd odwoławczy jest obowiązany taką ocenę podtrzymać, zwłaszcza że powód decydując się na złożenie apelacji znał stanowisko sądu rejonowego, znał wyniki postępowania dowodowego, zwłaszcza opinii biegłych sądowych, a dodatkowo z przyczyn sobie wiadomych nie złożył zeznań w tym postępowaniu, pozbawiając się możliwości wyjaśnienia sądowi w czym upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych, jak przekładało się to na poczucie jego krzywdy. Z tych wszystkich względów sąd odwoławczy uznał, że sięgnięcie do dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c. i udzielenie powodowi ponownego zwolnienia od całości kosztów postępowania jest niczym uzasadnione. Jednocześnie uwzględniając położenie powoda, sąd uznał że obciążenie go całością kosztów byłoby nieuzasadnione. W tym bowiem postępowaniu z uwagi na charakter roszczeń powoda pozostających w związku zarówno z warunkami osadzenia, jak też i naruszeniem dobra osobistego jakim jest zdrowie, koszty należało ustalać z uwzględnieniem wartości przedmiotu zaskarżenia tego ostatniego roszczenia i nie miała zastosowanie wyłącznie stawka 120 zł. Z tych wszystkich względów mając także na uwadze, że sprawa została zakończona bez rozprawy apelacyjnej, zaś zaabsorbowanie pełnomocnika pozwanego ograniczyło się do złożenia odpowiedzi na apelację, sąd odwoławczy obciążył powoda połową należnych pozwanemu kosztów, o czym orzeczono w punkcie 2. wyroku.

W związku z tym, iż powód był w postępowaniu apelacyjnym reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu w osobie adw. W. F., przyznano na jego rzecz należne z tego tytułu wynagrodzenie. Na przyznane pełnomocnikowi koszty pomocy prawnej z urzędu składało się wynagrodzenie w kwocie 1.260 zł plus należny podatek od towarów i usług. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 14 pkt 24 oraz § 16 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r., poz. 18 tj.) na kwotę 1.260 zł (1200 zł + 60 zł), którą zgodnie z § 4 ust. 3 tego rozporządzenia należało powiększyć o należną stawkę podatku VAT, o czym orzeczono w punkcie 3. wyroku.

sędzia Katarzyna Longa